

+ Do p. Holski-Dubowik
Deus Solus

Włocławek 8. V. 46.

Najleńsza Liociu -

Jakże gorszo odzyskuję za upragnionym od
tak dawna list (z 7. 4. 46), przed tym
miałem po Bożym Namówieniu 2 kontyki
pues Gdansk. Pisolałem, próbowałem
wznieść okrzyk, ale nie udało do Wilna
nie dojechać. Oby p. Bóg i Jego Matka
szczęśliwie do nas przyprawiali i dali
się do jakiegoś ulokować. Może się jeszcze
wiecej jeżeli to możliwe, bo przed tym
już z dwoma modlitwami, widząc, że
do jedynego nasze powołanie - za
pośrednictwem Bożym. Zdaję sobie
sprawę jak ciężko wyjechać, zostawić
nasze groby i wszystko najdroższe -
jeszcze dalej będzie do Piotrowicz, do
naszego domu. Liociu, daj bym
chciała być teraz z tobą i powie,
daj bym chciała mieć wszystkie

i zęgnai nasem. Teraz, gdy ciocia ten
list czyta, mogłaby tylko przytulić i po-
minąć, że rozumie ból cieci, cieci Alolouki,
p. Mami z powodu wyjazdu, ponieważ,
że pomimo, że bierz w nim naprawdę
mielki udział - do jednak sama, osobicie
tak bardzo, bardzo się cieszę. Ciocia
najdroższa - ileż bliżej jesteśmy - bez
tych granic, ileż bliżej pomimo, że
nie jestem w Szymonowie, a pod Toruniem
i tu pracuję z dziećmi w gimn. i w inter-
nacie. W każdym razie, gdyby ciocia w
ten nie mogła nigdy dotrzeć - listy
już dotrą i za 1 1/2 roku zapewne -
będę znowu w Szymonowie - sygnalizuje się
oko ślubów nieczynnych, na których już
ciocia i Heniek będą, zapewne! Zresztą
kto nie czyta. Matka nie może mieć po-
wrażeń do któregoś innego domu - na pomimo
ślasku czy gdzieś indziej, może bliżej Was,
proszę mi powiedzieć o wszystkim opisać,

proszę adres, napisz, jak Barbara
została to podnieść. Wtedy, gdy już
będę niedługo wyjechał, napisz choć
po krótko co mi o wszystkim,
o innych naszych krewnych i przyjaciela-
ch. Z takim już naprawdę
nie utrzymaj kontaktu, tylko bez
wzajemnego: cała rodzina
Bumarskich, idź sobie dalej
jak wyrostki - zginełoby, nawet
przez góry dojść doń nie mogłam,
p. Piłowski zrobił ostatnio,
ciężko widać Duwelnicki,
p. Bencuska stara, prawie nieprzy-
tomna matka z Penkowską, są
w Łodzi, z młodymi z Krawczyńskiego
spotkałam się kiedyś w Warszawie,
w której byłam kilkakrotnie na
tydzień - dwa - w ciągu ostatnich
lat. Siostry tam teraz mieszka.

dalej na Mokotowie: Tokikowskiego
27/9. - jeżeli by liceum domu była
to proszę pójść do S. Pniotowej -
S. Kowalskiej, która była ze smutku w czasie
powstania i dużo, dużo nieżyje mi.

O Mamusi i p. Żelazniakowej
wspomnienie z Mamusią i babcią
na Piekarskiej: Y - dn 26-25- mies-
nia 1944 r. o g. 2 pp. opowiadał
S. Kowalski O. Holak - Superior
na Rakowieckiej: Sama z nim już
nie rozmawiałem.

Liceum i Worysey moi Najlepsi -
modły się, kołować i z tęsknotą
wyrekuje po naszej stronie
i wiadomości od Was.

Miel, Matka Najsz. przyznawaki,
ukuli, pomóż, ukoi.

Jeśkanu Najlepsi

S. Dorycha od kupa
Ludka wano.